

Izrael ratuje syryjskich terrorystów Al-Kaidy

12 maja 2013

Izrael wysyła pojazdy wojskowe do Syrii by ewakuować rannych terrorystów, udziela pomocy medycznej i wysyła bojowników Al-Kaidy, biorących udział w walkach z syryjską armią z powrotem do walki. Jest to kolejny wstrząsający przykład na to, że państwo syjonistyczne współpracuje z jego, rzekomo największym wrogiem by obalić prezydenta Baszara Al-Assada.

Nie jest to zarzut płynący z irańskich, rządowych mediów czy Syrii, ale wojskowego wywiadu Izraela, który potwierdził takie działania w raporcie DebkaFile.

„Izrael utworzył duży szpital polowy w pobliżu punktu obserwacyjnego Hazakah Tel i posterunku wojskowego na Wzgórzach Golan, który graniczy z południową Syrią i północną Jordanią. Tam, syryjscy ranni są weryfikowani i analizowani przez izraelskich lekarzy wojskowych, którzy decydują czy opatrzyć ich i wysłać z powrotem, czy jako ciężko rannych wysłać do szpitala. Poważnie ranni, są przenoszeni do jednego z najbliższych szpitali izraelskich w Safed i Hajfie” – stwierdza raport.

Raport zauważa, że ranni bojownicy prawdopodobnie ratowani są przez nieoznakowane pojazdy „izraelskiej armii”, które „wjeżdżają do Syrii, aby ewakuować rannych powstańców.”

Oprócz tych, najnowszych informacji, raport AFP z marca także udokumentował fakt, iż Siły Obronne Izraela IDF założyły „wojskowy szpital polowy” w wojskowym posterunku 105 na Wzgórzach Golan, w celu ratowania i leczenia bojowników Wolnej Syryjskiej Armii FSA.

Lecząc i rehabilitując rannych bojowników FSA i terrorystów Al-Kaidy, Izrael pomaga tym samym rebeliantom, którzy palili

izraelskie flagi w miejscach publicznych i poprzysięgli zniszczyć reżim syjonistyczny po tym jak zakończą obalenie Baszara Al-Assada.

Wiele raportów potwierdziło już, że podstawą frontu bojowników walczących z siłami Assada są członkowie grupy Jabhat al-Nusra (część Al-Kaidy), która „zabiła wielu amerykańskich żołnierzy w Iraku”, a obecnie prowadzi wspieranych przez zachód rebeliantów w Syrii. Mimo, że organizacja została uznana za grupę terrorystyczną przez Departament Stanu USA, to 29 wspieranych przez USA syryjskich, opozycyjnych ugrupowań przynależy do Al-Nusra.

Raport DebkaFile przyznaje, że siły bojowników Jabhat al-Nusra są silnie skoncentrowane, „w 8-kilometrowej strefie separacyjnej na Wzgórzach Golan” skąd izraelskie wojsko transportuje ich by udzielić pomocy medycznej.

Według egipskich i jordańskich źródeł wywiadowczych, powietrzny atak Izraela w Syrii w ostatni weekend był również planowany aby poprzeczyć ofensywę rebeliantów Al-Kaidy przeciwko siłom prezydenta Baszara al-Assada, który odnosił do tej pory potężne zwycięstwa militarne.

8 maja gazeta London Guardian podała, że Jabhat al-Nusra „wyłania się jako najlepiej wyposażona, finansowana i zmotywowana siła walcząca z reżimem Baszara al-Assada” i jak tłumy walczących FSA dołączają do jej szeregów.

[...] Wsparcie Tel Awiwu dla Al-Kaidy nie ma sensu, chyba że ktoś zaakceptuje fakt, że zarówno USA jak i Izrael rutynowo wykorzystują obecność bojowników Al-Kaidy w danym regionie jako pretekst do interwencji zbrojnej, i że bojownicy ci walczą po tej samej stronie, jak w Libii i Syrii, lub po przeciwnej stronie, jak w Mali.

Od lat Stany Zjednoczone i Izrael również uzbrajali i finansowali grupy powiązane z Al-Kaidą by przeprowadzać w Iranie zamachy i morderstwa.

NATO również otwarcie uzbroiło i finansowało grupę Al-Kaidy-Libijską Islamską Grupę Walczącą, która obaliła pułkownika Kaddafiego w 2011 r. Jest to polityka, która bezpośrednio przyczyniła się do napaści na przedstawicielstwo dyplomatyczne w Bengazi (które samo było prawdopodobnie przykrywką dla nielegalnego transportu broni do syryjskich rebeliantów).

Ostatnio też ujawniono, że Departament Stanu wynajął powiązanych z Al-Kaidą bojowników by „bronili” misję dyplomatyczną w Bengazi, która została później zaatakowana. Urzędnicy Departamentu Stanu, którzy powstrzymali wysiłki, aby pomóc atakowanym Amerykanom próbowali później ukrywać zaangażowanie Al-Kaidy w ataku.

Izrael nie tylko wspiera rebeliantów Al-Kaidy w Syrii, ale w 2002 roku Izrael został przyłapany na tym, iż faktycznie próbował stworzyć grupę Al-Kaidy w Strefie Gazy w celu uzasadnienia ataków na Palestyńczyków.

Zachodnia narracja dotycząca Syrii, że jakoby wojna przeciw Assadowi jest oddolnym powstaniem uciskanych Syryjczyków, została całkowicie zdziesiątkowana pomimo najlepszych starań mediów działających by utrzymać ten mit.

Teraz staje się oczywiste, że USA, Wielka Brytania i Izrael bezpośrednio wspierają terrorystów Al-Kaidy w celu osiągnięcia długo planowanej zmiany reżimu. NA

Autor: Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl